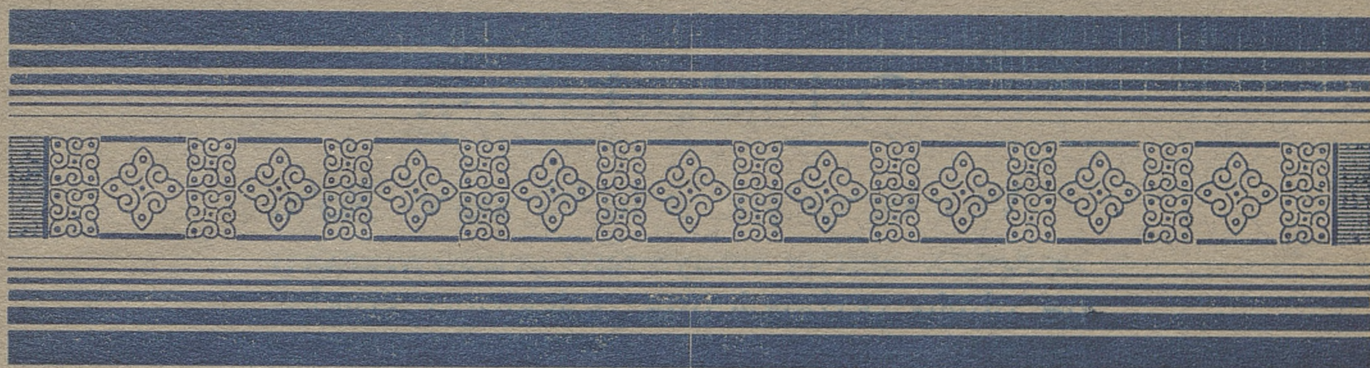
VIII



103

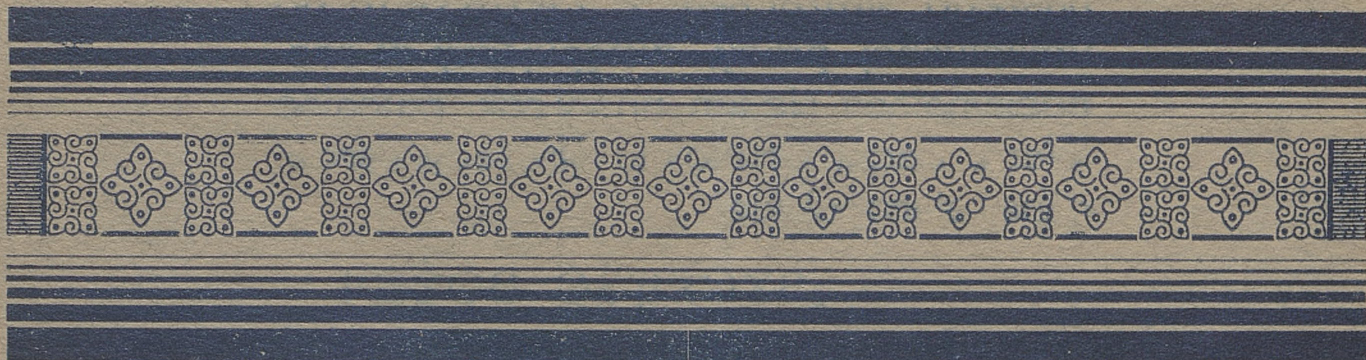
Rok IV. Nr. 1.

1930

STRAŻAK ŚLĄSKI

Organ Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego.

NUMER NOWOROCZNY.



Drukarnia i Introligatornia „PRACA", Sosnowiec Kołłątaja Nr. 10.

Od Redakcji.

W uroczystym dniu Nowego Roku 1930-go, ślemy wszystkim pracownikom na niwie pożarnictwa polskiego, serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju i jaknajwspanialszych rezultatów wszelkich poczynań, zmierzających do podniesienia na wyższy poziom sprawności fachowej i organizacyjnej poszczególnych straży pożarnych.

Niech ducha jedności korporacyjnej, karność społeczną i ofiarność w służbie obywatelskiej, wzmaga dzień każdy w naszych szeregach KU CHWALE OJCZYZNY.

My ze swej strony ślubujemy na progu tego nowego roku, iż „STRAŻAK ŚLĄSKI" stać będzie trwale na posterunku swej służby publicystycznej, niecić otuchę w chwilach zwątpienia i zapał do ofiarnej pracy strażackiej. Że stale budzić będzie w społeczeństwie świadomość doniosłego znaczenia pracy strażackiej dla dobra i rozwoju Państwa.

Pełni wiary w świetlaną przyszłość naszego strażactwa, z zapałem do umiłowanej pracy, wstępujemy w rozpoczynający się ten nowy rok, rzucając Wam, Zacni Druhowie Strażacy, serdeczne, staropolskie

„SZCZĘŚĆ BOŻE"!

Strażak Śląski

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

WYCHODZI 1-GO i 15-GO KAŻDEGO MIESIĄCA.

JEDEN ZA WSZYSTKICH - WSZYSCY ZA JEDNEGO!

Rok IV. Katowice, dnia 1-go stycznia 1930 r. Nr. 1.

Adres Redakcji i Administracji **Katowice, ul. Szopena 16/I.** | Telefon 9-47 P. K. O. konto nr. 303.408. | **Prenumerata:** rocznie zł. 7.50. kwartalnie zł. 2.00.



1930.

Dniem wczorajszym zamknęliśmy jeszcze jedną kartę historji rozwoju strażactwa śląskiego i jego nieustannego usprawniania się pod względem fachowym i organizacyjnym. Będą nam te karty przeszłości nietylko chlubą osiągniętych rezultatów naszej planowej i systematycznej pracy, nagrodą za należyte wypełnienie swych obowiązków obywatelskich, lecz przedewszystkiem potężnym bodźcem do coraz to większych wysiłków w działalności, której celem ogólnym jest dobro społeczne. Będą te karty dla nas szkołą i dokumentem niespożytości ducha i ofiarności strażackiej.

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy nowy okres naszej działalności, nowy okres wysiłków ku zdobyciu tego maximum sprawności fachowej i organizacyjnej, która ma zapewnić bezpieczeństwo życia i mienia naszym współmieszkańcom w obliczu klęsk żywiołowych.

Rozpoczynamy nowy rok pracy wytężonej a doniosłej w swych rezultatach dla dobra naszego społeczeństwa.

I wierzymy mocno, niezłomnie, iż cele jakie zakreśliliśmy sobie, ku którym zdążamy wytrwale, osiągnąć musimy.

Stojąc na progu tego nowego roku mamy przed oczyma dokładny, jasny obraz dróg po których wypadnie kroczyć nam w świetną przyszłość naszej organizacji. Widzimy wyraźnie te wszystkie trudności jakich nie skąpi nam życie. Lecz jednocześnie czujemy w sobie tą moc, to wielkie umiłowanie naszej idei, która ułatwi nam pokonanie przeszkód, złagodzi zgrzyty zawodów i doda otuchy w chwilach niepowodzeń. Nie staniemy w połowie naszych zadań, nie opuścimy rąk bezradnie, nie wyrzekniemy się tych celów ku którym przedtem już zdążali Ci w których ślady myśmy w kroczyli i które pracy naszej dotychczasowej przyświecały.

Więc też nie stawiamy żadnych horoskopów dla odczytania przepowiedni co czeka nas w tym nowym, rozpoczynającym się dziś roku. Wiemy bowiem jaknajdokładniej jaki jest nasz cel i jaka droga wiedzie ku niemu. Wiemy iż celem naszej organizacji, podłożem ideologji strażackiej, drogowskazami na ścieżce naszego rozwoju, cementem spajającym tysiące jednostek w służbie strażackiej — jest DOBRO PUBLICZNE. A drogą świetlistą prowadzącą do tego celu, drogą na której szeregi nasze stale powiększać się i tężeć a wzmacniać będą — jest wszechmocny CZYN.

Idziemy w przyszłość wzbogaceni doświadczeniem ubiegłego roku, idziemy zahartowani w trudach i wysiłkach jakich nam ubiegły okres nie skąpił, idziemy tam, gdzie nie zdążyliśmy dotrzeć w ubiegłym roku naszej działalności.

A wielotysięczną rzeszę strażactwa śląskiego opromienia hasło wypisane na naszym sztandarze: Jeden za wszystkich — Wszyscy za jednego. Pod tym zaś hasłem organizacja nasza jest potęgą a dążeniem jej — ziszczeniem.

R.

Gazoznawstwo.

Na skutek wyników częstych rozmów w sferach naszego strażactwa o istocie gazoznawstwa, staje się wskazanem ogólne scharakteryzowanie w niniejszym artykule zakresu wiedzy, jaka składa się na właściwą znajomość gazoznawstwa w jego bojowem pojęciu.

Pierwszym, zasadniczym warunkiem wyszkolenia w zakresie gazoznawstwa a ściślej techniki walki gazowej, jest znajomość meteorologji— to jest nauki o zmianach i zjawiskach zachodzących w atmosferze otaczającej dookoła kulę ziemską a składającej się z mieszaniny różnorodnych gazów.

Nie wystarcza bowiem znajomość sposobów użycia i zastosowania poszczególnego sprzętu broni chemicznej oraz bojowych środków walki chemicznej, koniecznem jest gruntowne zapoznanie się ze wszystkiemi czynnikami, które wywierają bezpośredni wpływ na przebieg działania chemicznych środków bojowych. Skuteczność użytych środków chemicznych walki bezpośrednio uzależnioną jest od takich lub innych warunków atmosferycznych, których badaniem, stwierdzaniem i przewidywaniem zajmuje się właśnie nauka zwana meteorologją.

Koniecznem więc jest zapoznanie się, możliwie jaknajdokładniejsze, zarówno z samą istotą atmosfery, poszczególnemi elementami meteorologicznemi, sprzętem służącym do określenia warunków zmian atmosferycznych, istotą zjawisk powodujących rzeczone zmiany, jak niemniej z wpływem omawianych zmian na skuteczność użycia gazów bojowych. A wiadomości powyższe potrzebne są nietylko w momencie użycia środków bojowych, lecz wogóle dla obserwacji poprzedzającej ten moment na długo wcześniej.

Drugim punktem programu wyszkolenia w zakresie gazoznawstwa jest znajomość chemji gazów bojowych. Dział ten obejmuje: istotę gazów bojowych, warunki jakim gaz bojowy winien odpowiadać, podział gazów pod względem: chemicznym, fizycznym, fizyko-chemicznym, własności fizjologicznych, metody fabrykacji gazów, ich wykorzystania w terenie, sposób neutralizowania, a przedewszystkiem rozpoznawania w stanie stężonym.

Ten dział, jako główny dla nauki gazoznawstwa, jest najobszerniejszym i wymaga znacznego przygotowania pod względem wykształcenia, bądź też większego zainteresowania i pilności w pogłębieniu tej wiedzy. Zapoznaje on bowiem, w stosunku do każdego znanego środka walki chemicznej, zarówno z jego istotą jako związku chemicznego, własnościami fizycznemi, wartością napastliwości, sposobami użycia, wykrywania i zniszczenia. Również wartości i zastosowanie w czasie pokoju związków chemicznych, które stanowią w czasie wojny gazy bojowe, stanowi w tym dziale niemniej ważną część nauki.

Trzecim działem wyszkolenia—jest technika walki gazowej. Dział ten obejmuje: istotę walki chemicznej, metody i środki, sprzęt przeznaczony do użycia gazów bojowych, poszczególne elementy walki, wydajność skutków różnych gazów, braki lub dodatnie własności różnych sposobów użycia chemicznych środków bojowych. Dział ten zawiera nietylko naukę o środkach i sposobach, lecz uczy również budowy i konserwacji sprzętu, sposobów transportu, poucza o dostosowaniu taktyki i wyboru rodzajów różnych gazów w stosunku do warunków atmosferycznych, terenowych i skutków jakie należy osiągnąć. Jest to ściśle strategiczno-wojskowy zakres z gazoznawstwa, lecz aby umieć należycie przeprowadzić akcję obronną, trzeba znać, chociażby w przybliżeniu, technikę użycia gazów bojowych. Bowiem dopiero wtedy, gdy akcja ratunkowa ma jaknajmniej niespodzianek, można ją przeprowadzić skutecznie.

Dopiero na podłożu posiadanych wiadomości z powyższych trzech działów, składających się na naukę gazoznawstwa, możemy rzeczywiście pożytecznie i z należytem zrozumieniem przestudjować dalsze działy, dotyczące już specjalnie obrony—przeciwchemicznej, w gazoznawstwie określanej skrótem O.P.G. Do działu tego zaliczamy następujące wiadomości: podział obrony na filtracyjną i izolacyjną, indywidualną i zbiorową, budowa sprzętu ochronnego, konserwacja tegoż, sposób użycia, sprzęt alarmowy i jego obsługa, odkażanie żywności i odzieży, budowa schronów i ich organizacja, niszczenie gazów w terenie, oraz wszelka organizacja obrony zbiorowej miast, wsi, zakładów przemysłowych i większych objektów użyteczności publicznej.

Jak widzimy z powyższego szkicu określającego główne wytyczne wyszkolenia w zakresie gazoznawstwa, jest to pokaźna ilość wiedzy, którą należy posiąść aby móc, mniej więcej samodzielnie poprowadzić akcję obrony przeciwgazowej danej miejscowości, a przecież powyżej zacytowane działy rzeczonego wyszkolenia nie wyczerpują jeszcze przedmiotu. Znajomość bowiem gazoznawstwa bez znajomości obrony przeciwlotniczej, w skrócie określanym jako O.P.L., byłaby niekompletną. Należy więc wyszkolenie uzupełnić jeszcze wiadomościami z zakresu: budowy sprzętu lotniczego, rodzajów pocisków lotniczo-gazowych, umiejętności maskowania terenu, zasłony dymowe i t. p. środki ochronne przed napadem lotniczym.

A uzupełnieniem ostatecznym jest znajomość cech rozpoznawczych zatrucia gazami i ratownictwo zatrutych.

Ten zwłaszcza ostatni dział gazoznawstwa jest jedną z poważnych trosk tych czynników, które mają zadanie uświadomienia w tym kierunku ludności cywilnej. Ta troska jest również udziałem sfer strażackich w Polsce.

Zagadnienie wyszkolenia naszego śląskiego strażactwa w zakresie gazoznawstwa, jest jedną z głównych wytycznych planu zbiorowej działalności w roku bieżącym 1930-ym. Jest to zagadnienie bardzo poważne a jego rozwiązanie równie trudne. Niemniej wszakże, na gruncie organizacji strażactwa śląskiego zagadnienie to znajdzie należyte zrozumienie wobec wysoko rozwiniętej świadomości obywatelskiej członków. A gdy potrzeba wyszkolenia straży pożarnych w zakresie obrony powietrznej i przeciwgazowej pogłębia się w świadomości członków straży, wszelkie trudności wyszkolenia zostaną łatwo pokonane.

Więc aczkolwiek zakres wiedzy gazoznawstwa jest tak obszerny i wymagający intensywnej pracy nad jego opanowaniem, nie możemy się tem zrażać i rąk opuszczać beznadziejnie, lecz przeciwnie—trza się jąć pracy z zapałem i należytą energją. A przedewszystkiem w czasie najbliższym. Bowiem, czem prędzej rozpoczniemy naukę gazoznawstwa na terenie poszczególnych straży pożarnych, tem szybciej osiągniemy rezultaty, stające się nagrodą za wysiłek jaki w tym dziale rozszerzonej działalności naszej złożymy na ołtarzu samoobrony społecznej.

Bepe.

Obwody Kominiarskie.

Druh Inspektor Drzewiecki z Sosnowca opisał historję powstania straży pożarnych, jak również o wydanych dekretach względnie ustaw i powziętych uchwał miarodajnych korporacji miejskich względnie gmin, którą ogłoszono w czasopiśmie „Strażak Śląski" na tok 1927, pod tytułem „Zarys dziejów obrony przeciwpożarowej w Polsce".

Wydawnictwo to jest niezbędne dla straży pożarnych, celem zapoznania strażaków z rozwojem straży poż. jak niemniej o zapoznanie się z dawniejszemi istniejącemi narzędziami przeciwpożarowemi. Książka ta powinna się znajdować w każdej bibljotece straży pożarnej, gdyż zawiera bardzo wiele ciekawych rzeczy, o których większa część strażaków jeszcze nie wie. Zakup tego bardzo cennego wydawnictwa można uskutecznić za cenę 1.50 zł. za egzemplarz w sekretarjacie Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego w Katowicach przy ul. Szopena 16.

W zarysach dziejów obrony przeciwpożarowej wspomniał druh inspektor Drzewiecki niemal o wszystkich rzemieślnikach, którzy zobowiązani byli w razie wybuchu pożaru pośpieszyć do pomocy, lecz nie wyszczególnił rzemieślników kominiarzy — kominiarzy, których tych rzemieślników bezwzględnie należy zaliczać do szeregów straży pożarnych, gdyż wykonana praca przez nich idzie zarówno, jak i praca strażaków, w kierunku zapobiegania pożarom.

Oceniając doniosłość ochrony gmin przed pożarem, jest zawód kominiarski jak i inne zawody oparty na ustawodawstwie. Położenie prawne kominiarzy z początku nie było dostatecznie jasne. Dopiero w najnowszych czasach zostały one po większej części otoczone odpowiednią opieką władzy policyjnej. Kominiarz jako rzemieślnik podlega ordynacji przemysłowej względnie rozporządzeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Tak jak i innym rzemieślnikom, dawniej wolno było kominiarzom się osiedlić w jakiejkolwiek gminie względnie mieście i wykonywać swój zawód. Jak i każde inne zrzeszenia rzemiosła, tak też zrzeszenie kominiarzy domagało się od władz państwowych od czasu do czasu należytej opieki w kierunku poparcia rzemiosła. Domagania te znalazły posłuch u władz, gdyż bezprzecznie wykonanie pracy kominiarzy idzie w kierunku zapobieżenia pożarom, wydały władze państwowe regulaminy, dotyczące ustanowienia obwodów kominiarskich, tem samem organizując wykonania rzemiosła kominiarskiego przez przydzielone im obwody kominiarskie. Jednakże z chwilą przydzielenia względnie określenia kominiarzowi obwodu, zapewniając mu dostateczny dochód utrzymania się, zastrzegła sobie władza wybór i mianowanie obwodowego mistrza kominiarskiego.

Ponieważ powyżej wspomniałem, że zawód kominiarski jest oparty na ustawodawstwie, mam zamiar wyjaśnić stanowisko kominiarza względnie zamianowania go z podaniem ustaw oraz rozporządzeń.

Z obecnych żyjących jeszcze przypomnią sobie, że w dniu 5 marca 1881 (Zb. Urz. str. 60) wydał Prezes Rejencji Opolskiej regulamin, dotyczący wyboru i zamianowania obwodowych mistrzów kominiarskich.

W myśl tego regulaminu, wydanego na mocy § 104 ustawy o stosunkach policyjnych dotyczących przemysłu z dnia 7 września 1811 r. (Zb. Ust. Pr. str. 263) włącznie § 56 pruskiej ordynacji przemysłowej z dnia 17 stycznia 1845 r.. poruczono sprawę wyboru i zamianowania obwodowego mistrza kominiarskiego miejscowej władzy policyjnej za poprzednią wyraźną zgodą starosty. Przedtem wydawali poszczególni starostowie jedynie taksy w przedmiocie pobierania opłat za czyszczenie kominów dla kominiarzy, zaś stosunek ustalenia stanowisk obwodowych mistrzów kominiarskich nie był uregulowany, ponieważ władze państwowe nie oceniały jeszcze tak jak dziś pracę kominiarską. Na mocy ustawy z dnia 30 lipca 1853 r. (Zb. Ust. Pr. str. 909) wydał w dniu 12 grudnia 1857 r. (Zb. Gaz. Urzęd.) starosta w Bytomiu dla powiatu Bytomskiego, do którego w tym czasie należała większa część obecnego Górnego Śląska, taksę w przedmiocie pobierania opłat za czyszczenie kominów.

Następnie znajdziemy przepisy w zamianowaniu obwodowych mistrzów kominiarskich z dnia 22 marca 1904 r. (Zb. Gaz. Urzęd. str. 102) wydane przez Prezesa Rejencji Opolskiej, który to regulamin został zniesiony reskryptem z dnia 27 listopada 1907 r. (Zb. Gaz. Urzęd. str. 416). Regulamin ten znów został zniesiony reskryptem ministerjalnym z dnia 1 grudnia 1917 (Zb. Gaz. Urz. nr. 51), mocą którego poruczono sprawę zamianowania obwodywych mistrzów kominiarskich zgodnie z postanowieniem § 39 ordynacji przemysłowej z dnia 30 czerwca 1900 r. (Zb. Rz. N. str. 871) i 26 lipca 1900 r. (Zb. Rz. N. str. 321) odnośnym starostom za poprzednią wyraźną zgodą wojewody. Jak widzimy przez domagania zrzeszenia (cechu) kominiarzy została spawa dotycząca obwodów kominiarskich jak również mianowanie kominiarzy z czasem ostatecznie uregulowana. Sprawa kominiarzy, którą się dawniej zajmowały jedynie niższe władze, przeszła do rąk najwyższych władz państwowych, a to jedynie dla tego, że rzemiosło kominiarskie uzyskało posłuch u władz oceniając kominiarza bardzo poważnym czynnikiem w Państwie.

Obecnie obowiązuje dla górnośląskiej części Województwa Śląskiego regulamin kominiarski z dnia 4 grudnia 1923 r. (Zb. Gaz. Urz. nr. 48). Do ustalenia obwodów względnie zmiany tychże jest kompetentny po myśli § 132 ustawy o kompetencji władz z dnia 1 sierpnia 1883 r. (Zb. Ust. Pr. 237). Sąd administracyjny przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim. Policja ma prawo żądać od obwodowych kominiarzy prowadzenia rejestrów czyszczenia kominów. (Patrz R. G. 18. XI. 1907, Zb. Praw 12/81). Kominiarzowi nie stosującemu się do regulaminu kominiarskiego względnie rozporządzeń może być zakazane wykonywanie rzemiosła na mocy § 127 ustawy z dnia 30 lipca 1883 w zarządzie kraju.

Cech Kominiarzy domagał się jeszcze od władz ściągnięcia należytości za czyszczenie kominów w drodze administracyjnej. Takie zarządzenie wydał do podległych władz Prezes Rejencji Opolskiej w dniu 22 czerwca 1876 r., lecz już w dniu 18 maja 1877 r. dz. J. III. 979 wycofał swoje zarządzenie poprzednio wydane, gdyż było sprzeczne z ustawą z dnia 30 lipca 1853 r. (Zb. Ust. Pr. str. 909), ponieważ ściągnięcie należytości za czyszczenie kominów jest jedynie dopuszczalne w drodze sądowej. Rownież w dniu 31 stycznia 1901 r. (Min. Sl. str. 82) zakazał Minister Przemysłu i Handlu ściągnięcia należytości w drodze administracyjnej.

Tytuł mistrza kominiarskiego wolno tylko temu kominiarzowi prowadzić, który zdał w myśl obowiązujących przepisów egzamin na stanowisko mistrza i osiągnął wiek 24 lat. (Patrz § 133 ordynacji przemysłowej i reskrypt ministerjalny z dnia 29 lipca 1910 (Zb. Rozp. Min. str. 407). Rzemieślnik, który przed urzędnikiem Urzędu Stanu Cywilnego wydaje się jako mistrz, może być karany po myśli § 271 k. k, za sfałszowanie dokumentu, (Patrz reskrypt ministerjalny z dnia 10 sierpnia 1905 r. (Zb.

Rozp. Min. str. 257). Urząd Stanu Cywilnego nie jest zobowiązany do stwierdzenia przysługującego rzemieślnikowi tytuł mistrza po myśli reskryptu ministerjalnego z dnia 23 marca 1907 r. (H. Min. Pl. str. 75).

Stosunek służbowy kominiarzy w byłej Kongresówce jest inny jak na Sląsku. Jaki stosunek panuje można się dowiedzieć z wydawnictwa wspomnianego na wstępie niniejszego artykułu. Jednakże dążenia obecne Cechu Kominiarzy Rzeczypospolitej Polskiej idą jak w innych organizacjach w kierunku ujednostajnienia tego rzemiosła.

R. BARON.

Gaśnice chemiczne.

W poprzedniej pogawędce pod powyższym tytułem zamieszczonej w numerze 23 z ub. roku, rozgrupowaliśmy gaśnice ręczne na pięć grup pod względem chemicznej zasady ich działania. Nim przystąpimy do szczegółowego omawiania konserwacji ręcznych gaśnic chemicznych, należy przedtem zapoznać się nieco z ich praktyczną stroną stosowania dla poszczególnych rodzajów wypadków pożarów.

Z poprzedniego, wyżej wspomnianego artykułu wiemy, iż wydzielane środki gaśnicze mamy następujące:

a) woda nasycona kwasem węglanym — w gaśnicach zwanych płynnemi;

b) piana — w gaśnicach zwanych pianowemi;

c) proszek — w gaśnicach zwanych proszkowemi, oraz

d) tetrachlor — w gaśnicach specjalnych.

Niniejsze studjum nasze odnośne zastosowania właściwych, a raczej najwłaściwszych gaśnic do specjalnych wypadków pożarów, rozpoczniemy od stwierdzenia, że ręczne gaśnice chemiczne przeznaczone są jedynie i wyłącznie do gaszenia pożarów w zarodku, wtedy gdy one ukazują się dopiero, nie przybrały jeszcze groźnych rozmiarów i dadzą się zdusić w zarodku. Bowiem gdy pożar rozszerzył się na kilka wewnętrznych ubikacji, lub co gorzej wydostał się już na zewnątrz budynku, stosowanie gaśnic ręcznych już tylko ma charakter rozpaczliwych poczynań w obronie przed potężnym molochem pożogi. Czasem poczynania te mogą wydać zadawalniające rezultaty, lecz tylko czasem, my zaś musimy pracować z całą pewnością celów i zadań.

Zachodzi przeto pytanie zasadnicze, jakie możemy mieć momenty pożarów w zarodku. Pozwolę więc sobie wyliczyć najczęściej spotykane a mianowicie: *w mieszkaniach* a) pożar belki kominowej; b) rozlanie płynów łatwopalnych i ich zapłonienie; b) pożar firanek lub portjer od świecy, niedopałka, choinki, magnezji przy zdjęciach fograficznych; c) krótkiego spięcia prądu elektrycznego na przewodach; d) wysypanie się żaru z pieca na podłogę lub dywan; e) pożar mniejszego zapasu płynów łatwopalnych, farb olejnych, lakierów i t. p. *w zakładach przemysłowych*: f) krótkie spięcie na przewodach; g) pożary transformatorów lub motorów elektrycznych; h) motorów spalinowych; i) przy pęknięciu rury gazowej; k) zapasy smarów i płynów łatwopalnych; l) surowca, półproduktu i produktu w jego fabrykacji; m) zatarcie w łożysku lub posuwisku maszyny i t. p. *w sklepach i składach*: o) towary; p) urządzenia; r) instalacje; s) zwarcie prądu na przewodach i t) przegrzanie prowizorycznemi ogrzewaczami, wreszcie *wszędzie* nastąpić może wypadek podpalenia, zależny w swej istocie od pomysłowości zbrodniczego podpalacza.

Wobec wyliczonych powyżej wypadków pożarów w zarodku, możemy śmiało i celowo występować z ręczną gasnicą chemiczną. Musimy atoli stosować odpowiedni rodzaj gaśnic do właściwości palącego się materjału, powodów powstania pożaru, lub wreszcie warunków w jakich tenże powstał i rozwija się. Należy tutaj wyraźnie rozdzielić momenty, kiedy potrzeba zastosować gaśnicę ręczną takiego a nie innego rodzaju, aby akcja gaszenia była skuteczna i racjonalną.

Rozpatrzymy kolejno podane na wstępie rodzaje gaśnić wg. wydzielanych środków gaśniczych. A wiec gaśnice płynne, wydzielające wodę nasyconą kwasem węglanym, stosować możemy z powodzeniem we wszystkich wypadkach pożarów w zarodku, za wyłączeniem tylko nielicznych momentów jak: a) pożar płynu łatwopalnego, b) transformatorów lub motorów elektrycznych, c) motorów spalinowych, d) półproduktów i produktów fabrykacji zakładów chemicznych. Źródła pożaru wywołanego krótkiem spięciem prądu elektrycznego na przewodach, lub rozwijającego się w bezpośrednim sąsiedztwie obnażonych przewodów prądu elektrycznego wysokiego napięcia (ponad 500 volt), nie jest wskazanem atakować w celach gaśniczych gaśnicą płynną z uwagi na pewne niebezpieczeństwo zagrażające ratownikowi.

Wszakże, gdy z tych czy innych powodów prąd elektryczny przestał już przepływać po przewodach, gaszenie przedmiotów płonących ręczną gaśnicą działającą płynem, jest najwięcej wskazane. Bowiem tylko płyn — woda przesycona kwasem węglanyma— posiada zdolność przenikania wgłąb płonącego przedmiotu i należytego gaszenia przez jednoczesne odcinanie dopływu nowych zapasów tlenu i studzenia, gdy natomiast piana lub proszek z gaśnic pianowych lub proszkowych tylko tłumią pożar przez powierzchowne odcinanie dopływu tlenu.

W wypadkach pożarów transformatorów lub motorów elektrycznych a także motorów spalinowych, użycie gaśnicy płynnej lub pianowej powoduje zamoczenie zwojów przewodnikowych, spowodowanie zwarcia na przestrzeni całego bloku płonącego objektu, ewentualnie, przez gwałtowne ostudzenie nagrzanych części metalowych, spękanie tych części a przynajmniej ich osłabienie. Użycie gaśnicy proszkowej spowoduje silne zanieczyszczenie maszyny. Dlatego więc w tego rodzaju pożarach najodpowiedniejszą jest specjalna gaśnica ręczna zawierająca tetrachlor — płyn już przy + 75° Cels. zamieniający się w gaz o wysokich wartościach gaśniczych, zaś w stanie płynnym posiadający wielki opór, to znaczy, nieprzewodzący prądu elektrycznego nawet rzędu kilkunastu tysięcy volt.

To samo dotyczy pożarów bądź bezpośrednio związków chemicznych jak karbid i t. p. bądź też innych przedmiotów znajdujących się w sąsiedztwie niebezpiecznych związków.

Reasumując powyższe szkicowe uwagi na temat stosowalności ręcznych gaśnic chemicznych odnośnie ich wartości (abstrahując od konstrukcji aparatu), stwierdzić należy co następuje:

a) gaśnice płynne (woda nasycona kwasem węglowym), nie gaszą zupełnie pożaru płynów łatwopalnych, palących się nie w stanie rozlania na przedmioty stałe, lecz w naczyniach otwartych.

Skutecznie natomiast działają jako środek gaszenia pożaru ciał stałych jak: drzewo, tkaniny, skó-

ry, papiery, płyny łatwopalne na powierzchni ciał stałych.

Zauważyć przytem należy, iż powszechna opinja jaka dość nieprzychylnie urobioną została dla tego typu gaśnic ręcznych, jakoby zawartość gaśnicza posiadała zdolności chemicznego przeżerania tkanin i skór, jest gruntownie błędną. Powoływanie się tej opinji na fakt iż jednym ze składników zawartości płynnej gaśnicy ręcznej iest kwas siarczany lub solny, przy bliższem rozpatrzeniu istoty rzeczy nie wytrzymuje krytyki. Bowiem kwas siarczany jest nim rzeczywiście do momentu zetknięcia się z drugim składnikiem zawartości gaśnicy jakim jest woda z sodą (odczynnikiem dla kwasów żrących), poczem następuje reakcja chemiczna w rezultacie której powstają nowe związki chemiczne w postaci płynnej i gazowej. Zarówno jeden jak i drugi nie posiadają już cech kwasów żrących które zostały przez sodę zneutralizowane.

b) gaśnice pianowe, pożar przedmiotów stałych gaszą tylko częściowo. Piana bowiem tylko zewnętrznie pokrywa płonący przedmiot, natomiatst nie studzi jego głębszych warstw. Piana posiadając pewien (częstokroć znaczny) procent wilgotności, jest równie jak płyn, dobrym przewodnikiem elektryczności a więc ten typ gaśnic dla pożarów motorów elektrycznych i transformatorów nie nadaje się. Pożary płynów płonących gasi się skutecznie wtedy, gdy naczynie w którem płyn się pali jeszcze nie nagrzało się znaczniej. Wtedy bowiem piana w wysokiej temperaturze traci swą gęstość i zwartość nie mogąc stłumić pożaru przez pokrycie całej powierzchni dostatecznie grubą i hermetyczną powłoką.

c) Gaśnice proszkowe gaszą pożar ciał stałych przez zbijanie płomienia silnym prądem kwasu węglowego niosącego drobiny proszku, tudzież ilością kwasu wytwarzanego przez proszek w zetknięciu z nagrzanym przedmiotem. Zawartość jednak tych gaśnic nie jest w możności obniżyć należycie temperatury płonącego ciała.

Ten sam moment w skutkach gaszenia obserwujemy w wypadkach pożaru płynów łatwopalnych.

Ujemną stroną tego rodzaju gaśnic jest stosunkowo niewielki zasięg.

d) Gaśnice zawierające tetrachlor, z równym powodzeniem gaszą pożary płynów łatwopalnych w otwartych metalowych naczyniach, jak niemniej wszelkie w czasie których grozi nam prąd elektryczny z obnażonych lub niedostatecznie izolowanych przewodów. Zwłaszcza dla pożarów motorów spalinowych, gdzie przedłużenie się procesu spalania grozi wybuchem — gaśnica zawierająca tetrachlor jest niezastąpioną.

Tyle o właściwościach gaśniczych zawartości różnego rodzaju ręcznych gaśnic chemicznych. W następnej pogawędce na ten temat omówimy, jak to już wcześniej zresztą zapowiedziałem, konserwację ręcznych gaśnic chemicznych poszczególnych typów.

STRAŻAK.

Walny Zjazd Powiatowego Związku Straży Poż. na powiat Pszczyński.

W niedzielę, dnia 6 października 1929 r. odbył się w Piotrowicach w sali p. Jana Krawczyka VI. Walny Zjazd Delegatów Powiatowego Związku Straży Pożarnych. Zagaił zjazd prezes Pow. Zw. Jan Koj, burmistrz m. Mikołowa, witając zgromadzonych delegatów straży pożarnych i gmin, a przedewszystkiem zast. p. starosty asesora p. Wockę, reprezentantów Zw. Wojew. insp. Pachelskiego i Ślązaka oraz reprezentanta pow. kom. policji wojew. asp. K. Włosoka z Mikołowa.

Po przemówieniach powitalnych pp.: Wocki, insp. Pachelskiego i prezesa miejscowej ochotniczej straży pożarnej Kurzoka, wzniósł prezes Koj trzykrotny okrzyk na cześć naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Dostojnego Prezydenta. Następnie zebrani uchwalili jednogłośnie wysłanie telegramu hołdowniczego na ręce prezesa honorowego Związku Straży Pożarnych Wojew. Śl. Pana Wojewody dr. Michała Grażyńskiego.

Po stwierdzeniu liczby delegatów uprawnionych do głosowania, przyjęciu i zatwierdzeniu protokółu z V. Walnego Zgromadzenia, sekretarz Schott z Mikołowa odczytał sprawozdanie za rok ubiegły, z którego wynikało, że w roku obecnym obchodzi Powiatowy Związek Straży Pożarnych 5-cio letni jubileusz swego istnienia. Związek liczy obecnie 40 ochotniczych straży pożarnych i 20 gmin. Jest to bardzo znaczny postęp w porównaniu do czasów przedwojennych, kiedy związek liczył w 1922 roku zaledwie 18 ochotniczych straży pożarnych. W roku ubiegłym przystąpiły do Związku dwie nowe straże: Wielki Chełm i Gardowice. Tytułem premji za pierwsze przybycie na miejsce pożaru udzielono 9-ciu strażom nagrody pieniężne. Zmarło w roku ubiegłym dwóch członków straży: Franciszek Winkler z Murcek i Bogacz Józef z Pszczyny. Kasa pośmiertna istniejąca przy Powiatowym Związku liczy obecnie 480 członków, a na każdy wypadek śmiertelny wypłaca obecnie 240 zł. Pod względem finansowym straże pożarne powiatu mają jeszcze bardzo wiele do życzenia, gdyż gminy bardzo szczupłe kwoty albo wogóle nic nie wstawiają do budżetów na cele pożarnictwa.

Sprawozdanie sekretarza jak i kasjera zebrani przyjęli do wiadomości bez dyskusji. Ponieważ w roku bieżącym należało wybrać cały nowy zarząd Pow. Zw. Str. Poż. przeto prezes Związku proponował zarządzić przerwę w posiedzeniu i wybranie komisji, któraby się zajęła wyborem nowego zarządu. Atoli zgromadzeni na sali delegaci jednogłośnie domagali się, by dotychczasowy stary zarząd nadal sprawował swoje funkcje.

Wprawdzie większość członków zarządu sprawuje swoje czynności już od utworzenia Pow. Zw. i chciała ustąpić miejsca nowym siłom, lecz ulegając zdecydowanemu stanowisku zebranych, którzy orzekli, że dotychczasowy zarząd zrobił dotąd wszystko to, co było możliwe w obecnych trudnych warunkach gospodarczych, członkowie dotychczasowego zarządu zdecydowali się nadal sprawować swe funkcje.

Są to: burm. Koj Jan—prezes Mikołów, zast. jego Jan Wieczorek—naczelnik gminy Tychy, sekretarz Ludwik Schott, sekr. policji miejskiej w Mikołowie i kasjer Karol Paduch—st. sekr. głównej kasy miejskiej w Mikołowie, oraz ławnicy: Jan Figna—burmistrz Pszczyny, Klement Wilhelm—naczelnik straży w Mikołowie, Jan Krawczyk—naczelnik straży w Piotrowicach, Ludwik Michalik—naczelnik straży w Bieruniu-Starym i Teodor Koszyk z Pszczyny jako powiatowy ogniomistrz.

Miejsce następnego walnego zebrania pozostawiono do decyzji zarządu Pow. Zw. Po wolnych głosach, przewodniczący pięknem przemówieniem nawołującym do dalszej intensywnej pracy — zamknął obrady hasłem strażackiem: „Czołem“.

Zawody konkursowe, które następnie się odbyły — przyniosły zebranym niespodziankę o tyle, że mistrzostwo powiatu pszczyńskiego w grupie IV uzyskała ochotnicza straż z Mokrego, która w roku ubiegłym stała na drugiem miejscu. Dotychczasowa mistrzyni ochotnicza straż z Lędzin — zeszła na trzecie miejsce. Piękną zabawą strażacką zakończono tegoroczny walny zjazd.

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU.

Zreferowane przez sekretarza d-ha Schotta.

Obecny Zarząd Powiatowego Związku Straży Pożarnych w skład którego wchodzą druhowie: burmistrz Jan Koj z Mikołowa—jako prezes, naczelnik gminy Jan Wieczorek z Tychów—jako wiceprezes, sekretarz policji miejskiej Ludwik Schott z Mikołowa—jako sekretarz, nadsekretarz kasy miejskiej Karol Paduch—jako kasjer, oraz druhowie: burmistrz Jan Figna z Pszczyny, naczelnik straży Jan Krawczyk z Piotrowic, naczelnik straży Wilhelm Klement z Mikołowa, naczelnik straży Ludwik Michalik z Bierunia-Starego jako ławnicy i druh Teodor Koszyk z Pszczyny jako powiatowy ogniomistrz, został wybrany na Walnym Zjeździe w Starym Bieruniu i to dnia 30 października 1927 r., wobec czego w roku bieżącym upływa jego kadencja po myśli § 4 Statutu Powiatowego Związku.

Ubiegły czasokres sprawozdawczy był znów dla pożarnictwa w naszym powiecie dalszym krokiem w pomyślnym jego rozwoju. Mimo trudnych warunków materjalnych poszczególnych gmin, naszego przeważnie rolniczego powiatu, liczba straży pożarnych powiększyła się znów o dwie dalsze straże. Poprawił się w roku bieżącym również i stan zaopatrzenia straży w narzędzia pożarne, dzięki coraz to ruchliwszej i intensywniejszej pracy miejscowych naszych ochotniczych straży pożarnych i coraz to przychylniejszego stanowiska miejscowych zarządów gminnych.

Tak jak w latach ubiegłych, tak i obecnie szła praca Powiatowego Związku w kierunku stworzenia podatnego gruntu do organizacji nowych placówek miejscowych ochotniczych straży pożarnych w miejscowościach, gdzie takowe dotychczas nie istniały i to przez akcję propagandy wśród mieszkańców danej miejscowości, bezpośrednie narady z władzami gminnemi i wreszcie przez nacisk ze strony Władz Powiatowych. Dalej starano się o podniesienie sprawności fachowej straży pożarnych drogą konferencji fachowych oraz przez stałe lustracje i ćwiczenia, dokonywane przez naszych druhów Ogniomistrzów Obwodowych, którzy w okresie sprawozdawczym rozwinęli bardzo ożywioną pracę organizacyjną, co z uznaniem podnieść należy. Są to druhowie Jarosz Franciszek—naczelnik kopalnianej straży pożarnej z Lędzin, Klement Wilhelm—naczelnik straży pożarnej w Mikołowie nie zapominając o duszy całej tej akcji organizacyjnej dr. Teodorowi Koszykowi—ogniomistrzowi powiatow. w Pszczynie. Również i ogniomistrz obwodowy Jan Krawczyk z Piotrowic w miarę możności starał się o powierzony swej pieczy obwód działalności. — Troską zarządu było również wyposażenie straży w potrzebne sprzęty.

Ożywiona w roku sprawozdawczym działalność ogniomistrzów okręgowych miała głównie na celu, wyrównać poniekąd braki, które powstały przez to, że w ubiegłym roku sprawozdawczym nie przeprowadzono żadnych z projektowanych kursów fachowych, rączej zawiadomiono straże i gminy o podobnych kursach, które przeprowadzały inne powiaty i zalecano strażom i gminom, by o ile możności tam wysyłano uczestników. Kursów w roku sprawozdawczym nie przeprowadzano dlatego, ponieważ w ubiegłe lata regularnie przeprowadzano kursa strażackie i obecnie chciano dać strażakom możność wykorzystania tego co się nauczyli, a ponownie, nie chciano by kursa te za bardzo spowszechniały. Zato na przyszły rok będzie większa ochota do nowych nauk.

W okresie sprawozdawczym odbył zarząd 3 posiedzenia. Atoli, mimo, jakby się wydawało małej stosunkowo liczby posiedzeń, była praca zarządu bezustannie intensywna. Bowiem w wielu wypadkach nie zwoływano osobnego posiedzenia, dla wielu spraw mniejszej wagi, lecz załatwiano takowe na miejscu, za poprzedniem bądźto listownem bądźto telefonicznem porozumieniu się z członkami zarządu, dla zaoszczędzenia niepotrzebnych kosztów. Staraniem zarządu otrzymały w roku sprawozdawczym miejscowe ochotnicze straże pożarne w Orzeszu, Piotrowicach i w Wyrach dyplomy uznania za ich ofiarną i długoletnią pracę na niwie pożarnictwa. Pozatem podano na odznaczenie za ofiarną i długoletnią pracę na polu pożarnictwa kilkanastu druhów z poszczególnych miejscowych ochotniczych straży pożarnych. W roku sprawozdawczym przyznano 9-ciu strażom, należącym do Związku Powiatowego premje za pierwsze przybycie na miejsce pożaru.

Związek powiatowy liczył ubiegłego roku 38 miejscowych ochotniczych straży pożarnych i 20 gmin. W ciągu roku zaś przystąpiły dwie nowe straże i to Chełm Wielki i Gardawice, tak, że obecnie liczy Związek 40 ochotniczych straży pożarnych i 20 gmin. Jest to cyfra wprost wspaniała w porównaniu ze stanym przedwojennym, gdzie w roku 1914 liczył były Powiatowy Związek tylko 18 straży ochotniczych.

W roku bieżącym nieubłagana śmierć wyrwała z naszych szeregów strażackich 2 dzielnych druhów i to: druha Franciszka Winklera z Murcek oraz Józefa Bogacza z Pszczyny. Cześć ich pamięci.

Przy tej sposobności należy nadmienić, że do istniejącej przy Powiatowym Związku Straży Pożarnych, kasy pośmiertnej należy obecnie 18 miejscowych ochotniszych straży pożarnych, i że kasa liczy obecnie 480 członków. Ponieważ w razie wypadku śmiertelnego kasa wypłaca tyle razy po 50 gr. — ile jest członków, przeto wypada obecnie na jeden wypadek śmiertelny 480 x 50 gr. = 240 zł. Kwotę tę w razie śmiertelnego wypadku ubezpieczonego, kasa pośmiertna wypłaca natychmiast.

W roku bieżącym ochodzi Powiatowy Związek Straży Pożarnych pow. pszczyńskiego 5-cio letni jubileusz swego istnienia. Bowiem dnia 18 lutego 1924 r. — ówczesny Starosta powiatu pszczyńskiego p. Dr. Lerch, zwołał do Pszczyny zebranie konstytucyjne celem zreorganizowania Powiatowego Związku Straży Pożarnych.

Następujący druhowie Zarządu Powiatowego Związku Straży Pożarnych obchodzą zatem w roku bieżącym swój 5-cio letni jubileusz członkowstwa: druh prezes Jan Koj—burmistrz miasta Mikołowa, druh wiceprezes Jan Wieczorek—naczelnik gminy Tychy, druh sekretarz Ludwik Schott—sekr. policji z Mikołowa, druh kasjer Karol Paduch—nadsekretarz kasy miejskiej w Mikołowie, druh Ludwik Michalik naczelnik ochotniczej straży pożarnej w Bieruniu-Starym jako ławnik i druh Teodor Koszyk z Pszczyny jako powiatowy ogniomistrz.

Obecnie zatem, gdy dotychczasowy zarząd kończy swoją kadencję jak i również z okazji 5-cio letniego istnienia Powiatowego Związku Straży Pożarnych pow. pszczyńskiego, składamy serdeczne podziękowanie wszystkim tym strażom, instytucjom państwowym i samorządowym i wszystkim tym osobom, które w czasie owego 5-cio lecia czy to przez pomoc materjalną, czy też przez pracę zbiorową z wielką gorliwością i poświęceniem, dokładali swe siły do budowy tej silnej dziś w naszym powiecie organizacji przeciwpożarniczej, która przez bezustanne szkolenie się, jest w ciągłej gotowości bojowej przeciw wspólnemu naszemu wrogowi—ogniowi, na pożytek bliźnim i na chlubę naszej ukochanej ojczyzny Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Istnieją wprawdzie jeszcze liczne braki w miejscowych ochotniczych strażach pożarnych, lecz mimo wszystkich braków i kłopotów materjalnych, stwierdzić należy we wszystkich strażach znaczny postęp naprzód, chęć i ofiarność do pracy i niezłomną wiarę w przyszłość.

Sprawozdanie Kasowe

Powiatowego Związku na powiat Pszczyński

zreferowane przez skarbnika zarządu druha Paducha.

Za rok 1928 wynoszą:

1. D O C H O D Y:			
a) zapasy z roku 1927	zł.	166,11	
b) składki od Ochotn. Straży Pożarnych . .	„	382,55	
c) „ „ Gmin	„	142,50	
d) subwencja z Wojew. Związku Straży Pożarnych w Katowicach	„	1.300,—	
e) subwencja Powiatu Pszczyńskiego . .	„	5.250,—	
f) inne dochody jako subwencje od gmin i miast	„	800,—	
g) odsetki	„	45,70	
R a z e m			zł. 8.086,86
2. R O Z C H O D Y:			
a) zawody konkursowe w dniu 19. VIII. 1928 r. w Tychach	zł.	110,—	
b) 8-mio dniowy kurs pożarniczy w Mikołowie	„	2.011,24	
c) składki do Woj. Zw. Str. Poż. w Katowicach	„	391,50	
d) za książki p. p.	„	15,70	
e) koszty podróży	„	521,90	
f) premje dla członków	„	260,70	
g) za prowadzenie biur i kasy . . .	„	1.000,—	
h) inne wydatki	„	787,55	
R a z e m			zł. 5.098,59
Pozostają zapasy			zł. 2.988,27
Z Kasy Pośmiertnej wynoszą:			
Ogólne wydatki	zł.	2.305,20	
„ dochody	„	924,—	
Pozostają zapasy			zł. 1.381,20
Obecny stan kasy wynosi:			
Powiatowy Związek Straży Pożarnych . .	zł.	1.823,42	
Kasa Pośmiertna	„	1.638,20	
R a z e m			zł. 3.451,62
Przedłożono:			
Książeczkę wkładową na Bank Ludowy w Mikołowie na	zł.	3.000,—	
W gotówce	„	461,62	
R a z e m			zł. 3.461,62

W roku rachunkowym wypłacono pośmiertne za 4 wypadki śmierci po 231 zł. i to:

za członków śp. Winklera Franciszka z Murcków,
„ Kramzy Stanisława z Piotrowic,
„ Bogacza Józefa z Pszczyny,
„ Dudowej Agnieszki z Pszczyny.

Obecnie należy do Kasy Pośmiertnej 18 straży pożarnych z 480 członkami

Skarbnik: (—) *Paduch.*

Rewizja kasy nie dała żadnej przyczyny do kwestjonowania rachunkowości lub stanu kasy.

P i o t r o w i c e, dnia 6 października 1929 r.

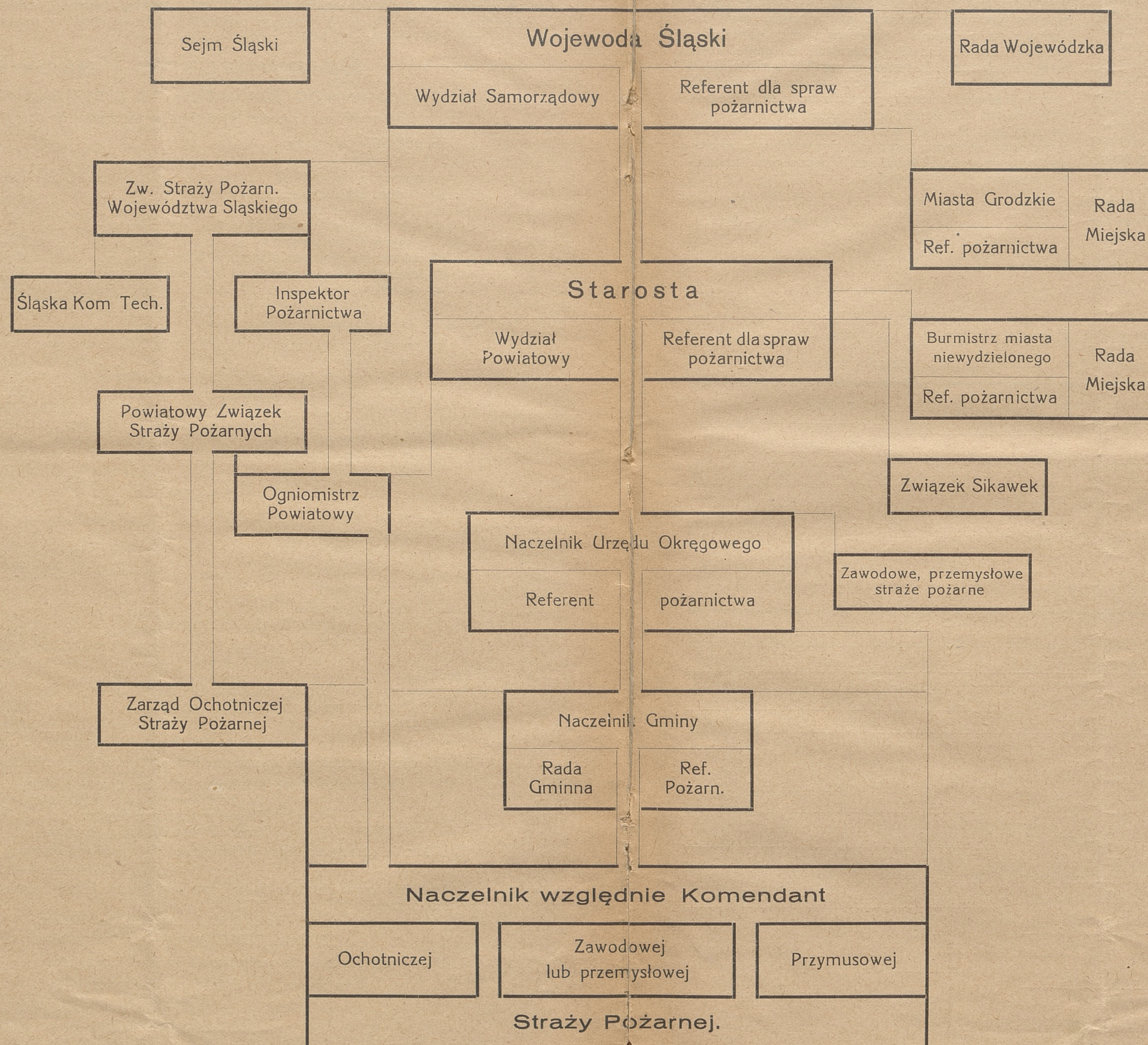
KOMISJA REWIZYJNA: (—) *Sojka, Wildner, Kluszka, Jarosz.*

Powyższe zamknięcie rachunkowe uznano i przyjęto.

P i o t r o w i c e, dnia 6 października 1929 r.

V. Ogólny Zjazd Powiat. Związku
Straży Pożar. pow. pszczyńskiego.
(—) *Ulfig, J. Wesoły, Kurzok.*

SZEMAT
organizacji obrony przeciwpożarowej Województwa Śląskiego.



Prowadzenie książek kasowych.

Z natury rzeczy wynika, że finanse związku należą do jednej z najważniejszych dziedzin administracji związku. Jak z jednej strony preliminarz budżetowy przedstawia plan gospodarczy wszelkich zamierzeń finansowych w ściśle oznaczonym okresie czasu, tak z drugiej strony księgi kasowo-rachunkowe muszą być zwierciadłem, w którem odbija się wykonanie tego planu i istotny stan majątkowy danej jednostki administracji. Rachunkowość nie istnieje sama dla siebie. Jest ona tylko środkiem prowadzącym do celu, a celem jest posiadanie prawidłowej gospodarki, wykluczającej wszelką samowolę, marnowanie i trwonienie majątku. Tak jak administracja związków straży pożarnych pozostaje w ciągłem rozwoju, tak też rachunkowość dąży do ulepszenia, aby móc dać dokładniejszy obraz istoty i skuteczności poczynań finansowych związków.

Dotychczasowe prowadzenie kasowości i rachunkowości w strażach pożarnych nie jest jednolite.

Celem zaprowadzenia jednolitego prowadzenia kasowości i rachunkowości w naszej organizacji podaję poniżej wzory jak: budżetu, książki kasowe, asygnacje, i t. p.

Zaznaczam, że rachunkowość związków winna obejmować: wszystkie obroty, wynikającę z wykonania budżetu; wszystkie obroty, wynikające z sum pozabudżetowych, z uwzględnieniem wszelkich zmian majątku, zarówno własnych, jak i obcych, oraz dokładny stan majątkowy związku, z uwzględnieniem wszelkich zmian majątku, zaszłych w ciągu roku obrachunkowego. Zadanie te spełnić można tylko wtedy, jeżeli wszelkie operacje tak gotówkowe, jak i bezgotówkowe zostaną prawidłowo zaksięgowane zaraz po ich dokonaniu, oraz jeżeli księgi kontowe dla sum budżetowych prowadzone są w sposób zapewniający dokładną zgodność rezultatów z zamierzeniami względnie wynikami gospodarki finansowej poszczególnych związków.

R. Baron.
Powiatowy Ogniomistrz

KSIĄŻKA

dochodów i rozchodów ochotnczej straży pożarnej w .... na rok rachunkowy 1930/31.

L. bież.	Data wpłaty względnie wypłaty	Dochody						Razem		Kto zapłacił / Komu wypłacono	Rozchody				Razem	
		wstępne		składki		różne					osobowe		biurowe			
		zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr		zł	gr	zł	gr	zł	gr

RAPORT KASOWY.

A) Stan kasy w dniu .... 193...

Treść	Przychód		Rozchód	
	zł	gr	zł	gr
Pozostałość gotowizny z dnia				
Przychód ogólny w dniu				
Rozchód ogólny w dniu				
Ogółem . .				

Pozostałość gotowizny na dzień ....
Zgodnie z saldem dzien. kasy ....
Nadwyżka kasowa zł. .... gr. ....
Zaksięgowano w dzien. kas. pod poz. ....
Manco kasowe zł. .... gr. ....

Pokryto ....

Uwagi:

PRELIMINARZ

Ochotniczej Straży Pożarnej w.......................... na rok 1930/31.

Paragraf	Pozycja	Wyszczególnienie dochodów względnie rozchodów	1930/31				1930/31	
			Sumy szczegół.		Sumy ogólne		Preliminowano wzgl. osiągnięto	
			zł	gr	zł	gr	zł	gr

I. Sładki członkowskie.

1 Od .... członków czynnych á.......... groszy, razem

2 „ .... „ popierających á.......... groszy razem

II. Subwencje.

1 Zarząd Gminny

2 Powiatowy Zwiazek Straży Pożarnych

III. Różne dochody.

1 Procent od kapitałów

2 Wydawnictwa

3 Inne dochody

Wydatki: I. Składki członkowskie.

1 Składka do Powiatowego Związku

II. Administracja.

III. Walne Zgromadzenie.

IV. Kursa Techniczne.

SPRAWOZDANIE

rachunkowe z wykonania budżetu administracyjnego za rok..

Budżet			Treść według budżetu	Sumy preliminowano		Sumy wykonania budżetu						Różnica pomiędzy sumami rubryk 5 i 8				Wyjaśnienia do poważniejszych różnic	Uwagi Komisji Rewizyjnej
Dział	§	Poz.				Wypłacono wzgl. otrzymano		Zaległości		Razem		Więcej		Mniej			
				zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr		

POKWITOWANIE.

№ asygnacji przychodowej..................

Kasa Związku Straży Pożarnych Województwa Sląskiego w Katowicach przyjęła od..

.... złotych ....groszy,

słownie : ....

tytułem : ....

Katowice, dnia ....

Skarbnik :

ASYGNACJA PRZYCHODOWA №.........

Kasa Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego w Katowicach przyjmie od ....

.... złotych .... groszy

słownie: ....

tytułem ....

na rachunek ....

Dział .... Rozdział .... § .... Pozycja ....

Katowice, dnia ....

Prezes:

ASYGNACJA ROZCHODOWA Nr.........

Kasa Powiatowego Związku Straży Pożarnych na powiat Katowice-Wieś w Katowicach wypłaci ....

.... złotych .... groszy

słownie: ....

tytułem ....

na rachunek ....

Dział .... Rozdział .... § .... Pozycja ....

Katowice, dnia ....

Prezes

Co zawiera Kieszonkowy Kalendarz „Strażaka Śląskiego" na 1930 rok.

1) Fotografje: Prezydenta Rzeczspospolitej, Wojewody Śląskiego, Prezesa Mildnera Grona członków Śl. Kom. Techn., Korspusu Inpekcyjnego str. Śląskiego.
2) Wstęp;
3) Kalendarjum oraz terminarz prac zbiorowych w roku 1930;
4) Taryfa pocztowa;
5) Organizacja strażactwa śl.;
6) Musztra formalna;
Postawa zasadnicza,
Zwroty w miejscu,
Szyk zbiórki,
Odliczanie,
Równanie,
Marsz i bieg,
Szyki marszowe.
7) Obsługa sprzętu stażackiego:
Rozkazy ogólne,
Sposób wyznaczania obsługi,
Bosak lekki,
„ ciężki,
Drabina przystawna lekka,
„ „ ciężka,
„ Szczerbowskiego (cztery sposoby)
„ francuska,
„ drążkowa (wrocławska),
„ hakowe,
„ mechaniczna
Linja wężowa,
Łańcuch wodny,
Linka strażacka
Sikawka czterokołowa
Uwagi ogólne.
8) Taktyka pożarna:
Alarmowanie i zbiórka,
Jazda do pożaru,
Wywiad,
Rozwiązanie akcji,
Natarcie,
Obrona,
Pożary masowe,
Współpraca,
Dogaszanie,
Odjazd,
Powrót do remizy
Pożar piwniczny,
Pożary sklepów i składów,
„ piętrowe,
„ na poddaszu,
„ dachowe,
„ tartaków i składów drzewa,
„ stert słomy i siana,
„ lasów i torfowisk,

Obowiązki prądownika,
Niebezpieczeństwo podsycania ognia.

9) Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach:
Ogólne wskazówki,
Zasłabnięcia,
Uszkodzenia,
Oparzenia,
Zatrucia,
Inne przypadłości,
Stwierdzenie śmierci,
Apteczka strażacka.

10) Ustawy i rozporządzenia.
Przymusowe straże pożarne,
Wzorowy statut miejscowy,
Przejazd straży pożarnych,
Współdziałanie policji wojewódzkiej,
Nabywawanie narzędzi pożarniczych,
Budowa sal teatralnych,
Budynki kinomatograficzne,
Związki sikawkowe,
Medal za ratowanie ginacych.

11) Regulaminy:
Regulamin znaku korporacyjnego,
„ odznaczeń związkowych,
„ Kasy Strażackiej,
Oddawanie honorów,
Salutowanie przez zwarte oddziały,
Poczet sztandarowy,
Noszenie sztandarów,
Ślubowanie na sztandar.

12) Sygnalizacja gwizdkowa:
Znak,
Sygnały,
Łączenie sygnałów w rozkazy.

13. Gazoznawstwo:
Istota gazów bojowych,
Podział gazów bojowych,
Rodza'e poszczególnych gazów,
Środki ochronne,
Pierwsza pomoc poszkodowanym,
Obrona zbiorowa,
Ubranie przeciwiperytowe
Odkażanie terenu zagazowanego.

14) Słowniczek terminologji strażackiej;

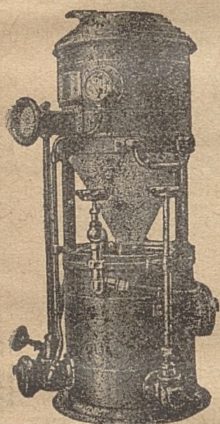
15) Mistrzostwo Sląska;

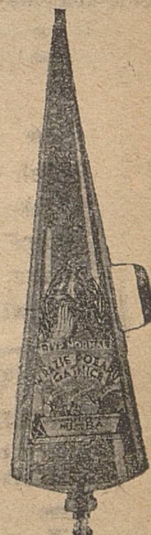
16) Kontrola czynnych członków;

17) Kronika pożarów, zjazdów i uroczystości;

18) Wiadomości o Polsce:
Położenie,
Granice Polski,
Zaludnienie Polski,
Obszar Polski,
Administracyjny podział,
Odległości,
Swięta narodowe,
Barwy narodowe,
Godło Polski,
Prezydenci,
Majątek narodowy.

19) Ogłoszenia.





ELEKTRO RADJO
Rybnik, ulica Raciborska Nr. 1
Budowa aparatów radjowych najnowszego typu. Przebudowa i naprawa radjo-odbiorników, instalacje elektryczne, przewijanie



WOJCIECH BYSIEK

motorów elektrycznych. Wszelkie prace w zakres elektrotechniki wchodzące. Utrzymuje na składzie części skład. aparatów radjo wych tudzież wszelkie art. wchodzące w zakres elektrotechniki.



Ceny konkurencyjne.

Olbrzymi wybór mebli z własnej stolarni i tapicerni
po cenach fabrycznych poleca:

EMIL WINKLER

Rybnik, św. Jana 2 i Kościelna 8, tel. 1044

Poleca również swoją restaurację.

Maksymiljan Sodomann

Rybnik, ulica Młyńska Nr. 4

Skład Piwa Tychowskiego
Fabryka Wódek i Likierów
poleca swe znakomite wyroby wódczane oraz znane pierwszorzędne piwa tychowskie

---

Wiktor Mandrella

RYBNIK G.-Śl.

ul. Raciborska **ul. Raciborska**

Narzędzia stolarskie, kowalskie ślusarskie i t. p. Żelazo sztabowe - dźwigary. Sprzęty kuchenne i domowe, materjały budowiane.

GRÜNSPECK JÓZEF

Rybnik, Plac Wolności 22.

WARSZTAT SZKLARSKI,
oprawa wszelkich obrazów w ramy nowoczesne, największy wybór szkła taflowego w miejscu, sprzedaż detaliczna przy niskich cenach.

Wiktor Kopiec

Wodzisław - Rybnik G.-Śl.
Parowa Fabryka Wódek i Likierów
Rok zał. 1854 Telef. Nr. 44 Rok zał. 1854

Strażakom polecam mój najtańszy lokal
Pod Rybnickim Groszem
ul. Raciborska, narożnik Wodzisławskiej.

M E B L E
w wielkim wyborze jak:
jadalnie, sypialnie, pokoje męskie, kuchnie, jako też meble pojedyncze i wyroby tapicerskie z własnych warsztatów polecają przy wolnej dostawie do domu za gotówkę i na raty po najtańszych cenach

BRACIA JOJKO

SKŁAD I FABRYKA MEBLI
Rybnik, ul. Sobieskiego 3, tel. 1046.

Zegary, zegarki, kryształy, sztućce oraz wszelką biżuterję złotą poleca najtaniej



Zakład Jubilerski
L. ŁUKASZCZYK



RYBNIK, Rynek Nr. 7
Filja Wodzisław Rynek 20
Podarki gwiazdkowe po cenach znacznie zniżonych. Stale wielki wybór.